



PRZYRODA KARKONOSZY I POGÓRZA

w fotografii i opracowaniu
Zbigniewa Adamskiego
i Zofii Wąsik



XI. CIETRZEWIE (*Tetrao tetrix*)

i drozdy zamieszkują Karkonoszozsze



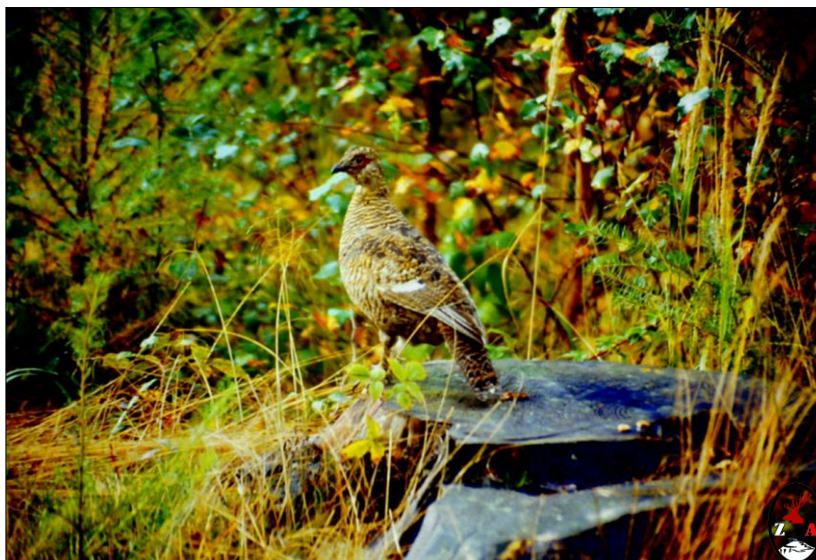
W Karkonoszach i Górach Izerskich żyje obecnie około 200 cietrzewi. To jedno z najważniejszych siedlisk tego gatunku w Polsce. Najlepiej czują się na podmokłych leśnych polanach, gdzie mogą znaleźć owoce borówki, jarzębiny i pąki brzozy. Żywią się też bezkręgowcami.

MIŁOSNE GODY NA PRZEŁĘCZY

Gospodarz wskazał mi wykrot, a raczej jamę pod korzeniem wywróconego świerka. Możliwie jak najciszej wtoczyłem się do jej wnętrza, usiadłem na krzeselku i okryłem szczelnie kocem. Przed sobą rozwiesiłem maskującą zieloną siatkę. Mijały długie minuty oczekiwania. Trwałem w bezruchu, najmniejsze poruszenie powodowało obsypywanie się na głowę piasku i kamieni. Robiło się coraz bardziej zimno, a gęsty płaszcz mgieł szczelnie otulał wszystko. Długo czekałem nim na wschodzie niebo

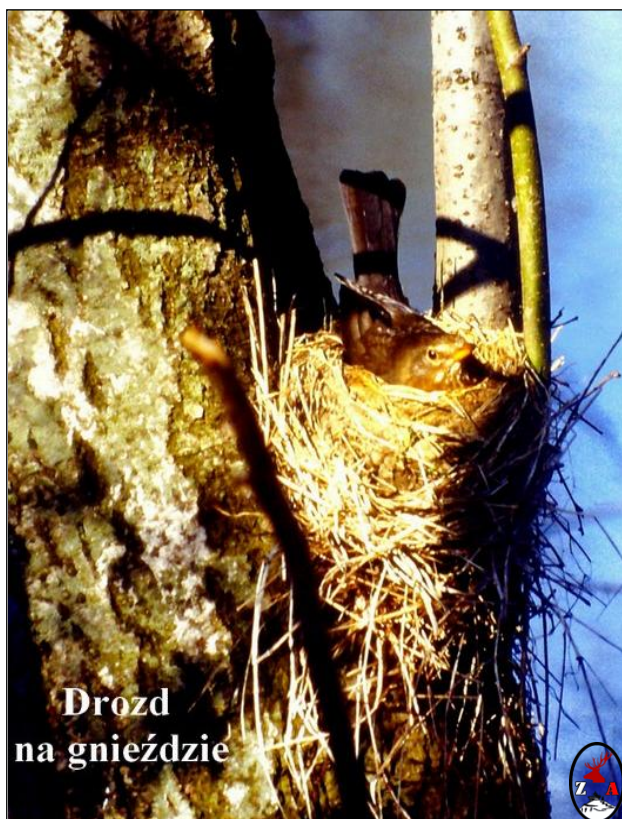
zaczęło szarzyć. Nagle ze środka łąki, ze szczytu najwyższego świerka, popłynęło w dół kilka melancholijnych pojedynczych fanfar. Były głośne i rozchodziły się daleko. Tępy ich pobrzmiwały nastrojowo i uroczysto. Swym urzekającym śpiewem drożdź zwiastował nastawanie wiosny. Przerwał go dopiero głośny łopot skrzydeł i wylądowanie w konarach dużego ptaka. Potem słychać było już tylko donośny, wojowniczy bełkot, głośne podskakiwania i czuszykanie.

Naraz wszystko ucichło. Czyżbym został odkryty? Słońce jakoś nie miało chęci pokazania się nad doliną, ale wyraźnie zrobiło się jaśniej. Cietrzewie po chwili rozpoczęły swe toki od nowa. Po wschodzie słońca ożywiły się i było je słychać coraz bliżej mej czatowni. Na czuszykanie samca odpowiadał inny cietrzew znajdujący się w pobliżu. Tej grze towarzyszyły bełkoty i ciągły łopot skrzydeł. Z mego domku bezskutecznie w lornetce wypatrywałem sprawcy tych wojowniczych popisów. Jeszcze było zbyt ciemno, ale już coraz wyraźniej mogłem rozpoznawać poszczególne konary i skałki. Naraz pod



W Karkonoszach od 1 kwietnia do końca maja 2016 r. zamknięto szlak niebieski od Przełęcz Okraj do Skalnego Stolu, aby nie przeszkadzać cietrzewiom w godach.

pnem powalonej brzozy odkryłem czarny, podobny do leżących tu kamieni, nieruchomy punkt, a kiedy się poruszył wiedziałem już, że to tokowik. Chyba ten sam, który z łopotem skrzydeł wylądował dzisiejszego ranka. Tymczasem kolor nieba zmienił się w fioletową szarobłą, a ze szczytu drzewa dalej płynęły pieśni miłosne drożdź. Pozazdrościł mu większy sąsiad, bo bełkot spod pnia płynął teraz bez przerwy - raz ciszej, a potem znów głośno. Podobne głosy dało się słyszeć z różnych miejsc zbrocza. Tokowik w różowym świetle poranka prezentował się okazale i dostojnie. Granatowa sylwetka ptaka wyraźnie odcinała się od zieleni i żółci traw. Nastroszone pióra zdobiły białe plamy, które niczym sygnalizator w tej szarobłęci raz były u góry i raptem opadały.



Drożdź na gnieździe

Kiedy po raz pierwszy zobaczyłem go w obiektywie ptak był odwrócony, a wielka czarna lira wyrastała ponad śnieżnobiały pióropuszczyk. Było jeszcze zbyt ciemno, ale nim tokowik wybiegł na ścieżkę dwukrotnie aparat zarejestrował jego sylwetkę. Teraz kogut bulgotał zawzięcie. Na tle wysuszonych traw wydawał się jeszcze bardziej bojowy. Dreptał w miejscu, po czym błyskawicznie pognął parę kroczków i podniósł wysoko łeb - czuszykał, zabawnie podskakiwał i opadał w to samo miejsce. Błyszczącym granatem, czerwienią swej głowy i bielą

plam na sukni wabił kury. Znikły już zupełnie rosą połyskujące trawy, słońce zajrzało do wnętrza wąwozu, znów zaśpiewał drozd, a po nim „kek”, powtarzany głos kury, słychać było tuż obok. Cieciorkę trudno było odkryć. Jej upierzenie zlewało się zupełnie ze zgniłymi barwami traw. Przy tym kura była bardzo ostrożna i podejrzliwa. Chyba usłyszała trzask migawki, bo jak rażona śrutem wpadła w wysokie trawy. Za nią bez namysłu udał się jej oblubieniec. Przed obiektywem pozostała tylko pusta łączka.

Po chwili grały już wszystkie koguty, a popisywanie się przed nimi kur wyraźnie było słychać w kilku miejscach zbocza. Przelatywały też często nad grającymi samcami, choć zarejestrowanie ich na kliszy było bardzo trudne. Zrobiło się już bardzo ciepło, a dzień był w pełni. Zziębnięty na kość, miałem już opuścić swój domek pod wykrotem, gdy jakiś czarny ptak, wielkości naszego szpaka, usiadł obok na wystającym korzeniu z mej czatowni. Przybliżył się do mnie, usiłował sprawdzić czy aby się nie pomylił. Kiedy upewnił się o mojej obecności, wyraźnie chciał się ze mną zaprzyjaźnić.



Cietrzewie w ciągu nocy śpią w koronach drzew.

Zdjąłem przy nim siatkę, przefrunął tylko ze dwa metry i dalej mi się przyglądał. Ale byłem gapa! Teraz dopiero odkryłem jego gniazdo, a w nim partnerkę wysiadującą jajka. Najpierw pośpiesznie zrobiłem parę zdjęć, ale kiedy samiczka zaczęła mi wyraźnie pozować do fotografii, czekałem tylko na najciekawsze jej pozycje, w których wyglądała najokazalej.

Pozostawiłem już cietrzewie i tylko zająłem się oglądaniem drozdów, które chyba od pierwszego wejrzenia zaakceptowały moją obecność, a ja je bardzo polubiłem. Ptak siedzący na gnieździe przypominał mi wyglądem naszego kosa. Odróżniała go jednak biała, księżycowa pręga na piersi.

Wyszedłem z ukrycia na zewnątrz, zbliżyłem się jeszcze bardziej do gniazda, zrobiłem znów parę zdjęć i nie chcąc stracić zaufania samiczki usiadłem obok i słuchałem fanfar jej partnera. A on przed nami ze szczytu drzewa popisował się swym doniosłym i urzekającym śpiewem.

(Jest to fragment książki Z. Adamskiego „W królestwie Diany” wydanej przez ZO PZŁ w Jeleniej Górze w 2004 r.)

CIETRZEW NA ZNACZKACH I MONETACH:



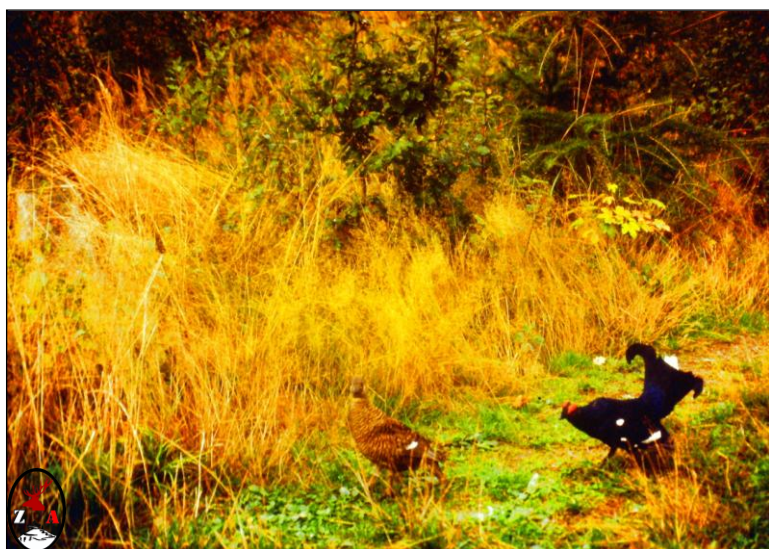
Znaczki polskie 1970 r.; Znaczek DDR ; Znaczek niemieckiej poczty 1965 r.; Srebrna moneta z serii "Podniebne Głosy" – Cietrzew;



Moneta z cyklu 7 cudów Karkonoskich 2009 r.; Monety okolicznościowe – Biłgorajskie przetaki 2010 r.; Moneta norweska; Łowieckie medale okolicznościowe. Znaczki i monety ze zbiorów prywatnych Kazimierza Adamskiego. Porcelanowa figurka cietrzewia-zbiór własny.

Cietrzew (*Tetrao tetrix* – dawniej - *Lyrurus tetrix*) to ptak z rodziny głuszcowatych. Gatunek zagrożony wymarciem, wpisany do *Czerwonej Księgi Gatunków Zagrożonych*. Zagrożenie

związane jest z malejącą liczbą torfowisk i bagien (ich naturalne środowisko), a także z rozwojem turystyki i stosowaniem oprysków w rolnictwie, zasiedlaniem obszarów leśnych. Ptaki te są wrażliwe na niepokojenie, konkurencję ze strony bażantów i ataki drapieżnych ssaków. Występują w północnej i środkowej Eurazji w strefie lasów iglastych. To ptaki osiadłe. W Polsce bardzo nieliczne, zamieszkują północno-wschodnie, wschodnie i południowe tereny (Mazury, Podlasie, Karpaty Zach., Sudety Zach., Kielecczyzna oraz w Bory Dolnośląskie). Zostają na zimę. Do 1 kwietnia 1995 r. były ptakami łownymi, poza okresem ochronnym. Jeszcze w średniowieczu i do końca XIX wieku były dość liczne na terenie Polski. Obecnie mimo prób prawnej ochrony ich populacja stale maleje.



CIEKAWOSTKI:

Kogut cietrzewia nie zawsze rozpoznaje samicę swego gatunku, z czego biorą się mieszańce z głuszcem lub bażantem. **Skrzekot** – mieszaniec głuszcza i cietrzewia. Ojcem zazwyczaj jest samiec cietrzewia, a matką samicę głuszcza (głusza). Samce skrzekota ubarwione są podobnie do samców głuszcza, lecz mniejsze i o wciętym ogonie. Samice podobne są do samic cietrzewia. Skrzekoty cechują się wysokim poziomem agresji. Tzw. czuszykanie i bełkotanie, to charakterystyczne elementy odgłosów godów (toków). Roztokowany cietrzew potrafi

powtarzać zwrotki dobrą godzinę (usłyszeć je można nawet z 2 km). Tokują o świcie na otwartym terenie. Romantyczne zaloty ciecioriki odwzajemniają słodkim „gagagagaga”. A gdy kogut stanie oko w oko z rywalem, zaczyna się teatr: podskakuje, stroszy pióra, nie boi się prowokować potyczek. Między kwietniem a czerwcem samica znosi od 6 do 11 żółto-rdzawych jaj z brązowymi plamkami. Jaja wysiaduje samica przez 24-26 dni. Jeden lęg w roku. Młode wodzone przez kurę szybko dojrzewają. Po tygodniu - dwóch od wyklucia mogą już latać na niewielkie odległości.

Cietrzewie żyją pojedynczo. Nocą śpią w koronach drzew, a dzień spędzają na poszukiwaniu pokarmu. Lot cietrzewia jest szybki i zwinny. Jesienią na palcach z boków wyrastają piórka ułatwiające chodzenie po śniegu. Wczesną jesienią gromadzą się w stada, by zimą rozbić się na jedнопłciowe grupy. W czasie dużych mrozów i wysokiej pokrywy śnieżnej zakopują się w śniegu.

Bardzo ciężko zobaczyć cietrzewia, ponieważ ma dobry słuch, jest niezwykle płochliwy i bardzo skryty. Kto zobaczy cietrzewia, to ma dosyć dużo szczęścia.

Cietrzew to duża kura, która nie chce mieszkać w pobliżu człowieka, żyje ok. 15 lat.

CIETRZEW W HERBACH:



1. Herb szlachecki Gierałt. 2. Herb gminy Tokarnia (Małopolska). 3. Kętrzyński (Cietrzew odmienny) – kaszubski herb szlachecki. 4. Polski herb szlachecki, prawdopodobnie pochodzenia pruskiego. Używany głównie przez szlachtę kaszubską. (Wikipedia)

CIETRZEW W NAZWACH KÓŁ ŁOWIECKICH:



Loga kół łowieckich (ze zbioru sklepu „Muflon” w Jeleniej Górze).

Sztandar z okazji 50-lecia koła.



Logo-Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu.

POWIEDZENIA I PRZYSŁOWIA:

„Zacietrzewić się”

„Lepszy wróbel w ręku niż cietrzew na sęku”.

Łamanie języka

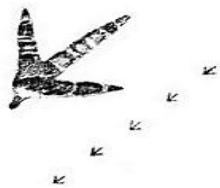
Cietrzew

*Trzódka piegży drży na wietrze,
chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy,
wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze,
drepcząc w kółko pośród gąszczy.*



Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szcebrzeszynie, że przepiórki pstre trzy podpatrzyły, jak raz w Pszczynie cietrzew wieprza wietrzył. Wietrzył cietrzew wieprzy szereg oraz otomanę, która miała trzy z nóg czterech powyłamywane.

Trop cietrzewia



GWARA ŁOWIECKA: (wybrane)

Ciec – ucieczka piesza kuraków

Ciecier – cietrzew kogut

Ciecieruk – młody cietrzew kogut

Cieciorka – kura cietrzewia

Ciek – nogi ptaków, kuraków

Czuszykanie – głos wydawany przez koguta cietrzewia podczas toków

Tokowik – tokujący kogut cietrzew



Cietrzewie Izerskie



Cietrzewie na Dolnym Śląsku fotografowano aparatem „Minolta 7000 APO TELE ZOOM 300 mm” i Samsung SM C-115

W plikach o przyrodzie Sudetów autorzy prezentują swoje zdjęcia i rysunki z krótkim rysem historycznym i ciekawostkami.

Zdjęcia stanowią własność autora. Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.)

BIBLIOGRAFIA:

Zbigniew Adamski „W królestwie Diany” 2004 r.

Plik utworzono w listopadzie 2016 r.

<http://www.medianauka.pl/cietrzew>

<http://www.polskieradio.pl/7/129/Artykul/212630.Ciekawostka-przyrodnicza-Polany-Jakuszyckiej-%E2%80%93-cietrzew>

<http://www.polskieradio.pl/7/165/Artykul/205039.Cietrzew-walor-Gor-Izerskich>

<http://herbyszlacheckie.pl/oferta/oferta-herby-szlacheckie/herb-gieralt/>

https://www.google.pl/search?q=herby+szlacheckie+cietrzew&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b&gfe_rd=cr&ei=TmQ1WP-4K8-v8wfm9YHYAg

<http://obcyjezykpolski.pl/polszczyzna-od-reki-pana-literki/konstantynopolitanczykowaneczka/>

Zbigniew Adamski – Członek Komisji Promocji, Kultury, Edukacji i Etyki Łowieckiej przy ZO PZŁ w Jeleniej Górze